



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 12 września 2022



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Rosną ceny ukraińskiej kukurydzy przy granicy z Polską	4
Dobre wykorzystanie środków z UE zapewni bezpieczeństwo żywnościowe	4
Setki tysięcy hektarów zniszczonych upraw.....	4
Rząd zajmie się projektem ustawy o finansowaniu WPR na lata 2023-2027	4
Premier: Od stycznia 2023 r. zostanie wyrównany poziom dopłat dla rolników od hektara	5
IUNG: Nadal jest deficyt wody dla roślin uprawnych w całym kraju	5
FAO: niższe perspektywy produkcji, wykorzystania i zapasów zbóż w sezonie 2022/2023	5
Rząd szykuje szkodliwą ustawę dla producentów rzepaku. Może dojść do załamania opłacalności uprawy.....	5
Opłacalność uprawy soi jest wyższa niż w przypadku zbóż. Przy wydajności 3,5 ton ziarna to z dopłatami ponad 5 tys. zł/ha.....	6
Do dzierżawy nie doszło, ARiMR nakazała zwrócić dopłaty. Jest wyrok NSA	6
Składkę ubezpieczeniową można zapłacić pieniędzmi z dopłat bezpośrednich	6
Morawiecki: Jeśli nie uda się opanować cen nawozów, to powtórzemy program dopłat	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: bez znaczących zmian	7
Na jakie biznesy idą dotacje z PROW?	7
IUNG: Uprawa kukurydzy najbardziej dotknięta suszą	7
Rodzinna wiceministra Kaczmarczyka poddzierżawia 141 ha ziemi KOWR. Legalne, ale czy etyczne?	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 12 września 2022



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIĘŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 469,20	Średnia cena zł/t: 1 166,88	Średnia cena zł/t: 1 231,54	Średnia cena zł/t: 1 088,57
MIN - MAX: 1 350,00 - 1 710,00	MIN - MAX: 1 090,00 - 1 300,00	MIN - MAX: 1 150,00 - 1 640,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 260,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIĘŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 1 391,73	Średnia cena zł/t: 1 082,73	Średnia cena zł/t: 1 253,08	Średnia cena zł/t: 1 204,76
MIN - MAX: 1 320,00 - 1 500,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 180,00	MIN - MAX: 1 180,00 - 1 350,00	MIN - MAX: 1 130,00 - 1 320,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 554,44	Średnia cena zł/t: 1 410,00	Średnia cena zł/t: 1 625,56	Średnia cena zł/t: 1 532,50
MIN - MAX: 1 400,00 - 2 200,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 600,00	MIN - MAX: 1 400,00 - 1 940,00	MIN - MAX: 1 400,00 - 1 800,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 754,42	Średnia cena zł/t: 1 323,46	Średnia cena zł/l: 2,40	Średnia cena zł/kg: 7,62
MIN - MAX: 2 650,00 - 2 900,00	MIN - MAX: 1 230,00 - 1 410,00	MIN - MAX: 2,24 – 2,50	MIN - MAX: 7,00 – 8,20

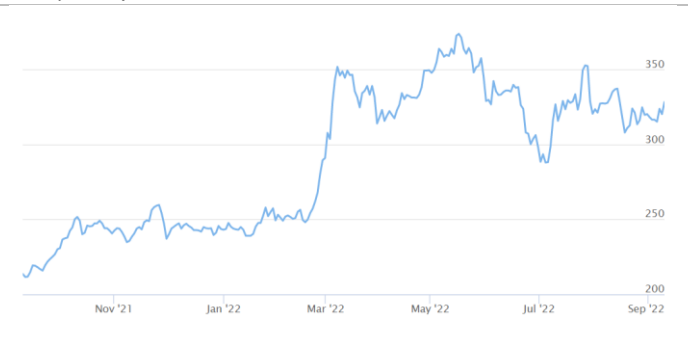
MATF Pszenica

331,00 €/t



MATF Kukurydza

328,00 €/t



Rosną ceny ukraińskiej kukurydzy przy granicy z Polską

Cenryolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2022 |



Ceny kukurydzy na zachodniej granicy Ukrainy wzrosły w zeszłym tygodniu. Podwyżki były wspierane przez obawy o słabe zbiory kukurydzy w Europie wynikające z suszy. Silniejszy eksport ukraińskiej kukurydzy przez odblokowane porty morskie oraz wysokie koszty logistyczne przyczyniły się do podwyżek. Ceny ofertowe z dostawą w okresie wrzesień-październik wzrosły do 225-240 EUR/t DAP na granicy z Polską, Rumunią, Węgrami i Słowacją, osiągając 330-320 EUR/t DAP z dostawą do Grecji. Największe wzrosty odnotowano na granicach Polski. [Czytaj dalej...](#)

Dobre wykorzystanie środków z UE zapewni bezpieczeństwo żywnościowe

Agropolska.pl | Autor : Marcin Boguszewski PAP, (EM) | 05.09.2022 |



Jeśli dobrze wykorzystamy unijne środki, które teraz są na rolnictwo, to bezpieczeństwo żywnościowe będzie zapewnione dla następnych pokoleń - przekonuje Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa. Na antenie Radia Olsztyn polityk był pytany, czy UE nie grozi w przyszłości kryzys żywnościowy? Jak odpowiedział, na pewno nie grozi nam brak żywności w perspektywie roku, ani kilku lat. - Natomiast, czy to utrzymamy na dłuższy okres, to bardzo zależy od decyzji, które teraz podejmujemy. Rolnicy muszą być wspierani - zaznaczył. [Czytaj dalej...](#)

Setki tysięcy hektarów zniszczonych upraw

Agropolska.pl | Autor : Marcin Zatyka PAP, (EM) | 05.09.2022 | Fot. Dariusz Kucman



W rezultacie utrzymującej się w Rumunii suszy zniszczonych zostało w tym roku prawie 460 tys. hektarów upraw, głównie zbóż - podało tamtejsze ministerstwo rolnictwa. Według resortu tylko w ostatnim tygodniu sierpnia obszar zniszczonych w efekcie niedoboru wody upraw powiększył się o prawie 30 tys. hektarów. Z 41 okręgów w kraju tylko w 6 nie doszło do zniszczeń. Według obliczeń ministerstwa największa zniszczona przez suszę powierzchnia upraw rolnych to tereny, gdzie posiano zboża, szczególnie pszenicę i pszenżyto. [Czytaj dalej...](#)

Rząd zajmie się projektem ustawy o finansowaniu WPR na lata 2023-2027

Agropolska.pl | Autor : Anna Wysoczańska PAP, (EM) | 05.09.2022 | Fot. Krystian Maj/KPRM



Zasady uruchamiania unijnych środków przeznaczonych na wsparcie rolnictwa w Polsce określa ustawa o finansowaniu Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, której projekt znalazł się w wykazie prac legislacyjnych rządu.

Potrzeba uchwalenia ustawy wynika z rozporządzenia UE z 2021 r., które określa konieczność wyznaczenia organów krajowych - właściwego i certyfikującego w związku z finansowaniem nowej polityki rolnej. Jednocześnie uchylone zostaje poprzednie rozporządzenie UE w tej sprawie, dotyczące mijającej perspektywy finansowej. [Czytaj dalej...](#)

Premier: Od stycznia 2023 r. zostanie wyrównany poziom dopłat dla rolników od hektara

Farmer.pl | Autor : PAP | 05.09.2022 | Fot. PAP/Mateusz Marek



Od stycznia 2023 r. zostanie wyrównany poziom dopłat dla rolników od hektara; nawet przekroczymy średni poziom dopłat w porównaniu do średniego poziomu dopłat w Unii Europejskiej - powiedział w poniedziałek premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Brańsku (woj. podlaskie).

- Chcemy, żeby polskie rolnictwo było jak najbardziej opłacalne i nasza polityka jest głównie ukierunkowana na rodzinne gospodarstwa rolne liczące 30-50 hektarów" - podkreślił szef rządu w czasie wizyty w Brańsku. [Czytaj dalej...](#)

IUNG: Nadal jest deficyt wody dla roślin uprawnych w całym kraju

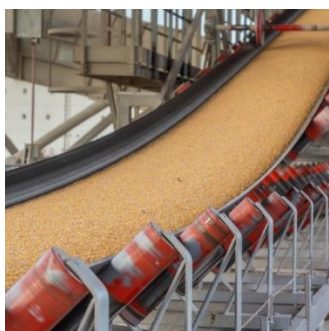
Farmer.pl | Autor : PAP | 05.09.2022 | Fot. Jody Davis, Pixabay



Susza rolnicza nadal występuje w całym kraju. Obecnie najbardziej zagrożona niedoborem wody jest kukurydza na kiszonkę i na ziarno - informuje Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG). Największy deficyt wody wystąpił na Mazurach. "W jedenastym okresie raportowania tj. od 1 lipca do 31 sierpnia 2022 roku średnia wartość Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW), na podstawie którego dokonywana jest ocena stanu zagrożenia suszą była ujemna, wynosiła -77 mm" - czytamy w ostatnim raporcie IUNG dot. suszy rolniczej. W stosunku do poprzedniego raportu zasięg suszy zmniejszył się. [Czytaj dalej...](#)

FAO: niższe perspektywy produkcji, wykorzystania i zapasów zbóż w sezonie 2022/2023

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościński | 05.09.2022 | Fot. Shutterstock



Utrzymujące się warunki suszy w krajach półkuli północnej spowodowały znaczne ograniczenie najnowszej prognozy FAO dotyczącej produkcji zbóż w 2022 r.

Ustalona na poziomie 2,774 mld ton, światowa produkcja zbóż w 2022 r. została obniżona od poprzedniego raportu opublikowanego w lipcu o 17,2 mln ton. Obecnie przewidywany jest też spadek produkcji o 1,4 procent (38,9 mln ton) rok do roku.

[Czytaj dalej...](#)

Rząd szykuje szkodliwą ustawę dla producentów rzepaku. Może dojść do załamania opłacalności uprawy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2022 |



W związku ze skierowaniem przez Rząd RP pod obrady parlamentarne projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwraca uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z ewentualnego wejścia w życie przepisów w niej zawartych dla polskiego rolnictwa. Według Związku, największe niebezpieczeństwo wynika z propozycji rezygnacji z naliczania kar za ewentualny brak realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego przez podmioty gospodarcze w roku bieżącym. [Czytaj dalej...](#)

Opłacalność uprawy soi jest wyższa niż w przypadku zbóż. Przy wydajności 3,5 ton ziarna to z dopłatami ponad 5 tys. zł/ha

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2022 |



Soja jest rośliną oleistą. Produktem ubocznym przy produkcji oleju jest śruta, którą najwięksi producenci soi sprzedają z dużym zyskiem między innymi do Polski. Nasz roczny import tej śruty wynosi około 2,6 mln ton, a jego wartość to ponad 4 mld zł. Śruta ta stanowi prawie 71% białka roślinnego wykorzystywanego w naszym kraju w żywieniu zwierząt. Wiele przemawia za tym, aby soja w Polsce była uprawiana na większą skalę. - Soja to jednoroczna roślina strączkowa z rodzaju bobowatych pochodząca z południowo-wschodniej Azji. Jej właściwości znane są od setek lat. [Czytaj dalej...](#)

Do dzierżawy nie doszło, ARiMR nakazała zwrócić dopłaty. Jest wyrok NSA

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 06.09.2022 |



Zapał ważny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. W sprawie, do której przyłączył się rzecznik praw obywatelskich, sąd stwierdził, że posiadaczem uprawnionym do pobierania płatności bezpośrednich może być również osoba, która włada gruntami bezumownie, także wbrew woli właściciela.

Generalnie w sprawie chodziło o sposób liczenia terminu na zgłoszenie wyjątkowych okoliczności, które uniemożliwiły realizację zobowiązania rolnośrodowiskowego. [Czytaj dalej...](#)

Składkę ubezpieczeniową można zapłacić pieniędzmi z dopłat bezpośrednich

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 06.09.2022 | Fot. Shutterstock



Rolnicy, którzy w tegorocznej kampanii ubiegali się o przyznanie płatności bezpośrednich, do 30 września mogą składać wnioski o przekazanie części środków finansowych z przysługujących im dopłat na obowiązkowe ubezpieczenie upraw rolnych. W tym roku, w budżecie państwa na dopłaty do ubezpieczeń rolnych przeznaczone zostało 1,5 mld zł, a w rezerwie zapisano kolejne 3 mld zł. Wielkimi krokami nadchodzi jednak kolejny, tym razem jesienny sezon ubezpieczeń.

[Czytaj dalej...](#)

Morawiecki: Jeśli nie uda się opanować cen nawozów, to powtórzymy program dopłat

Farmer.pl | Autor : PAP | 06.09.2022 | Fot. PAP/Mateusz Marek



Jeśli nie uda się opanować cen nawozów, to wiosną przyszłego roku czy późną zimą tego roku będziemy powtarzać taki program dopłat do nawozów, jak zrobiliśmy w tym roku - powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki.

We wtorek premier Morawiecki kontynuuje objazd po kraju; rano w miejscowości Dąbrowa Moczydły (woj. podlaskie) spotkał się z rolnikami. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: bez znaczących zmian

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 07.09.2022 |



Na rynku skupu zbóż nadal stagnacja. W dzisiejszym notowaniu cen nie doszło do większych zmian w porównaniu z zestawieniem poniedziałkowym. Jeżeli stawki zmieniały się, to odbywało się na ogół to w skali kilku złotych za tonę. Bardziej odczuwalną obniżkę zaliczył w tym czasie rzepak, którego przeciętna wycena spadła o - 12,07 zł/t. Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 07.09.2022 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

Na jakie biznesy idą dotacje z PROW?

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 07.09.2022 | Fot. Dariusz Kucman

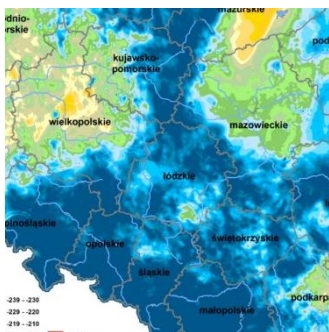


Od przedsiębiorstw działających na rzecz rolnictwa, przez usługi noclegowe i budowę dróg, po doradztwo inwestycyjne i usługi konsultingowe - na takie szerokie spektrum biznesowe dostali wsparcie beneficjenci Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w woj. kujawsko-pomorskim.

Niejednemu gospodarzowi - wobec trudnej sytuacji w rolnictwie - przychodzi na myśl otwarcie działalności w innym sektorze, choćby jako dodatkowe źródło dochodu. Co istotne, można na to dostać dotację z PROW. [Czytaj dalej...](#)

IUNG: Uprawa kukurydzy najbardziej dotknięta suszą

Farmer.pl | Autor : Hanna Jarosławska | 07.09.2022 | Fot. HJ



W pierwszych dniach września IUNG-PIB opublikował raport dotyczący wartości Klimatycznego Bilansu Wodnego dla wszystkich gmin w Polsce. Gdzie oficjalnie występuje susza i które gatunki upraw są nią szczególnie dotknięte?

Raport odnośnie wartości Klimatycznego Bilansu Wodnego sporządzony i opublikowany przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach dotyczył okresu od 1 lipca do 31 sierpnia 2022 roku. Przyjrzyjmy się zatem wynikom. [Czytaj dalej...](#)

Rodzina wiceministra Kaczmarczyka poddierżawia 141 ha ziemi KOWR. Legalne, ale czy etyczne?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.09.2022 | Fot. Facebook Norberta Kaczmarczyka



Jak ustaliła Wirtualna Polska, dwa lata temu Norbert Kaczmarczyk pomógł bratu wydzierżawić 141 hektarów ziemi w Małopolsce. - Zrobili to z ominięciem przepisów, którymi PiS chciał zabezpieczyć polską ziemię i polskich rolników przed spekulantami i właścicielami latyfundiów. A cena, za którą brat wiceministra dostał w użytkowanie te grunty, odbiega znacząco od kwot, które muszą płacić rolnicy dzierżawiący od państwa sąsiednie działki – czytamy w publikacji wp.pl. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Rosną ceny ukraińskiej kukurydzy przy granicy z Polską

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2022 |



Ceny kukurydzy na zachodniej granicy Ukrainy wzrosły w zeszłym tygodniu. Podwyżki były wspierane przez obawy o słabe zbiory kukurydzy w Europie wynikające z suszy. Silniejszy eksport ukraińskiej kukurydzy przez odblokowane porty morskie oraz wysokie koszty logistyczne przyczyniły się do podwyżek.

Ceny ofertowe z dostawą w okresie wrzesień-październik wzrosły do 225-240 EUR/t DAP na granicy z Polską, Rumunią, Węgrami i Słowacją, osiągając 330-320 EUR/t DAP z dostawą do Grecji. Największe wzrosty odnotowano na granicach Polski.

Według Państwowej Służby Celnej Ukrainy od początku 2022/23 roku (1 lipca) i od 2 września Ukraina wyeksportowała 4,159 mln ton zbóż i roślin strączkowych, z czego we wrześniu 195 tys. W tym samym dniu ubiegłego roku eksport wyniósł 9,14 mln ton, w tym 514 tys. ton we wrześniu.

W sumie wywieziono 1,187 mln ton pszenicy (48 tys. ton we wrześniu), 361 tys. ton jęczmienia (51 tys. ton), 2,593 mln ton kukurydzy (95 tys. ton) i 0,5 tys. ton żyta.

Ukraina wyeksportowała 12,4 tys. ton mąki (0,6 tys. ton), w tym 10,9 tys. ton mąki pszennej (0,6 tys. ton).

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

Dobre wykorzystanie środków z UE zapewni bezpieczeństwo żywnościowe

Agropolska.pl | Autor : Marcin Boguszewski PAP, (EM) | 05.09.2022 |



Jeśli dobrze wykorzystamy unijne środki, które teraz są na rolnictwo, to bezpieczeństwo żywnościowe będzie zapewnione dla następnych pokoleń - przekonuje Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa.

Na antenie Radia Olsztyn polityk był pytany, czy UE nie grozi w przyszłości kryzys żywnościowy? Jak odpowiedział, na pewno nie grozi nam brak żywności w perspektywie roku, ani kilku lat. - Natomiast, czy to utrzymamy na dłuższy okres, to bardzo zależy od decyzji, które teraz podejmujemy. Rolnicy muszą być wspierani - zaznaczył.

Wojciechowski zauważył, że wzmocnienie sektora rolnego służy zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego, które - jak przypomniał - ma równie fundamentalne znaczenie jak bezpieczeństwo obronne czy energetyczne.

- I dlatego tak bardzo potrzebne jest wspomaganie rolników, żeby mogli utrzymać się ze swoich gospodarstw, żeby mogli je rozwijać. Temu służy wspólna polityka rolna. Temu służy Krajowy Plan Strategiczny, niedawno przyjęty. I jeśli dobrze wykorzystamy te unijne środki, które teraz są na rolnictwo, to bezpieczeństwo żywnościowe będzie też zapewnione dla następnych pokoleń - ocenił.

Komisarz zwrócił uwagę, że Polska jest w grupie pierwszych siedmiu krajów, którym KE zatwierdziła Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. To ponad 25 mld euro, w tym 17 mld euro na płatności bezpośrednie. Zyskają na tym bardzo m.in. gospodarstwa hodowlane.

- Trzeba odbudować hodowlę, trzeba przerwać proces jej likwidacji. Tylko poprzez zachęty to można zrobić, bo rolnicy nie widząc perspektyw, likwidowali hodowlę w gospodarstwach. Teraz trzeba im pokazać tę perspektywę, że mogą za to otrzymywać pieniądze - powiedział Wojciechowski.

Przypomniał, że hodowcy będą mogli skorzystać np. z funduszy na dobrostan zwierząt. Jeśli wdrożą takie praktyki jak letni wypas, wolny wybieg, ściółka czy zwiększenie przestrzeni w oborach, to dopłata może sięgać nawet 1,5 tys. zł do sztuki bydła.

Polityk był też pytany, czy dzięki zatwierdzeniu KPS dopłaty bezpośrednie będą wyższe niż średnia unijna? - To przeliczymy wtedy, kiedy będą wszystkie plany strategiczne państw członkowskich przyjęte, bo jeszcze nie do końca wiadomo, ile pójdzie na dopłaty bezpośrednie w państwach. Wiadomo, ile pójdzie w Polsce. Jedno jestem w stanie zapewnić już dzisiaj, że 97 proc. gospodarstw rolnych w kraju, wszystkie o powierzchni nie większej niż 30 ha, będą miały dopłaty bezpośrednie nawet wyższe niż średnia unijna - podkreślił.

Jednocześnie zaznaczył, że to jakie pieniądze trafią do kieszeni konkretnego rolnika będzie zależeć m.in. od tego, ile elementów dobrostanu dobrowolnie wprowadzi w gospodarstwie.

[Zamknij >](#)

Setki tysięcy hektarów zniszczonych upraw

Agropolska.pl | Autor : Marcin Zatyka PAP, (EM) | 05.09.2022 | Fot. Dariusz Kucman



W rezultacie utrzymującej się w Rumunii suszy zniszczonych zostało w tym roku prawie 460 tys. hektarów upraw, głównie zbóż - podało tamtejsze ministerstwo rolnictwa.

Według resortu tylko w ostatnim tygodniu sierpnia obszar zniszczonych w efekcie niedoboru wody upraw powiększył się o prawie 30 tys. hektarów. Z 41 okręgów w kraju tylko w 6 nie doszło do zniszczeń.

Według obliczeń ministerstwa największa zniszczona przez suszę powierzchnia upraw rolnych to tereny, gdzie posiano zboża, szczególnie pszenicę i pszenżyto.

W sumie uszkodzone zostały uprawy tych roślin zajmujące blisko 207 tys. ha.

Na kolejnych miejscach pod względem wielkości obszaru zniszczonego przez suszę są kukurydza i słonecznik, w przypadku których doszło do powstania szkód odpowiednio na 118,4 tys. ha oraz 58,2 tys. ha.

Niedobór wody doprowadził również do zniszczenia 33,3 tys. ha, na których posiano jęczmień, owies i żyto, a także 31 tys. ha rzepaku - przekazało ministerstwo rolnictwa Rumunii.

[Zamknij >](#)

Rząd zajmie się projektem ustawy o finansowaniu WPR na lata 2023-2027

Agropolska.pl | Autor : Anna Wysoczańska PAP, (EM) | 05.09.2022 | Fot. Krystian Maj/KPRM



Zasady uruchamiania unijnych środków przeznaczonych na wsparcie rolnictwa w Polsce określa ustawa o finansowaniu Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, której projekt znalazł się w wykazie prac legislacyjnych rządu.

Potrzeba uchwalenia ustawy wynika z rozporządzenia UE z 2021 r., które określa konieczność wyznaczenia organów krajowych - właściwego i certyfikującego w związku z finansowaniem nowej polityki rolnej. Jednocześnie uchylone zostaje poprzednie rozporządzenie UE w tej sprawie, dotyczące mijającej perspektywy finansowej.

Chodzi o określenie zasad uruchamiania środków na finansowanie i współfinansowania WPR przez Ministra Finansów oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jest też potrzeba zapewnienia wyprzedzającego finansowania - zaliczki z budżetu państwa beneficjentom Planu Strategicznego dla WPR. Ustawa określa zasady uruchamiania takich środków, w celu zapewnienia właściwej realizacji planu.

Zaproponowane mechanizmy wyprzedzającego finansowania kosztów kwalifikowalnych mają na celu umożliwienie rozpoczęcia realizacji danego przedsięwzięcia bez konieczności oczekiwania na zwrot środków.

Projektowana ustawa określa ponadto zasady uruchamiania krajowych środków publicznych przeznaczonych na finansowanie w ramach wspólnej polityki rolnej w części podlegającej refundacji ze środków unijnych funduszy rolnych - Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz na współfinansowanie wspólnej polityki rolnej.

Za przygotowanie ustawy odpowiada ministerstwo rolnictwa. Planowany termin przyjęcia projektu przez rząd to trzeci kwartał 2022 r.

[Zamknij >](#)

Premier: Od stycznia 2023 r. zostanie wyrównany poziom dopłat dla rolników od hektara

Farmer.pl | Autor : PAP | 05.09.2022 | Fot. PAP/Mateusz Marek



Od stycznia 2023 r. zostanie wyrównany poziom dopłat dla rolników od hektara; nawet przekroczymy średni poziom dopłat w porównaniu do średniego poziomu dopłat w Unii Europejskiej - powiedział w poniedziałek premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Brańsku (woj. podlaskie).

- Chcemy, żeby polskie rolnictwo było jak najbardziej opłacalne i nasza polityka jest głównie ukierunkowana na rodzinne gospodarstwa rolne liczące 30-50 hektarów" - podkreślił szef rządu w czasie wizyty w Brańsku.

Zapowiedział, że "już od stycznia 2023 r. zostanie wyrównany poziom dopłat dla rolników, a więc jedna z naszych obietnic, którą złożyliśmy podczas Kongresu Polskiej Wsi zostanie zrealizowana".

Dopłaty dla polskich rolników będą wyrównane?

- Wyrównamy, a nawet przekroczymy średni poziom dopłat dla rolnika od hektara w porównaniu do średniego poziomu dopłat w Unii Europejskiej - zaznaczył szef rządu. Podkreślił, że dzięki temu "polski rolnik będzie miał nie gorsze warunki, niż rolnik francuski, niemiecki - licząc w tej samej walucie, w tym samym euro".

Dla nas polskie rolnictwo, rolnictwo rodzinne jest kluczem do powodzenia tej branży, która radzi sobie świetnie - powiedział premier Morawiecki...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

IUNG: Nadal jest deficyt wody dla roślin uprawnych w całym kraju

Farmer.pl | Autor : PAP | 05.09.2022 | Fot. Jody Davis, Pixabay



Susza rolnicza nadal występuje w całym kraju. Obecnie najbardziej zagrożona niedoborem wody jest kukurydza na kiszonkę i na ziarno - informuje Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG). Największy deficyt wody wystąpił na Mazurach.

"W jedenastym okresie raportowania tj. od 1 lipca do 31 sierpnia 2022 roku średnia wartość Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW), na podstawie którego dokonywana jest ocena stanu zagrożenia suszą była ujemna, wynosiła -77 mm" - czytamy w ostatnim raporcie IUNG dot. suszy rolniczej. W stosunku do poprzedniego raportu zasięg suszy zmniejszył się.

Według IUNG, susza rolnicza występowała w całym kraju. Największy deficyt wody notowano na terenie centralnej części Pojezierza Mazurskiego (woj. warmińsko-mazurskie), a także w północno-zachodniej Polsce, na terenie województw: zachodnio-pomorskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Najmniejsze braki wody w uprawach polowych odnotowano na terenie województw południowych.

W jedenastym okresie raportowania (od 1 lipca do 31 sierpnia 2022 r.) największy zasięg suszy rolniczej występował wśród upraw kukurydzy na kiszonkę. Suszę notowano w 298 gminach (12 proc. gmin Polski), w stosunku do poprzedniego okresu raportowania (21.06-20.08.2022 r.) nastąpiło zmniejszenie niedoboru wody o 12 pkt. proc.

Ponadto w ostatnim raporcie IUNG stwierdził suszę dla kukurydzy na ziarno, krzewów owocowych, ziemniaka, roślin strączkowych, chmielu, warzyw gruntowych, buraka cukrowego, tytoniu. Jednak jest na mniejsza niż w poprzednich tygodniach.

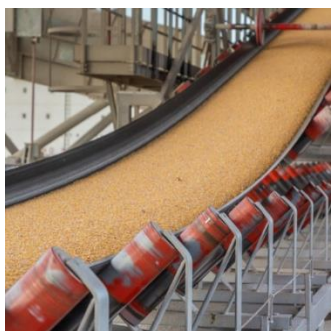
Biorąc pod uwagę cały monitorowany okres od 21 marca br., największe straty z powodu niedoborów wody dotyczą zbóż jarych i ozimych oraz krzewów owocowych...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

FAO: niższe perspektywy produkcji, wykorzystania i zapasów zbóż w sezonie 2022/2023

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 05.09.2022 | Fot. Shutterstock



Utrzymujące się warunki suszy w krajach półkuli północnej spowodowały znaczne ograniczenie najnowszej prognozy FAO dotyczącej produkcji zbóż w 2022 r.

Ustalona na poziomie 2,774 mld ton, światowa produkcja zbóż w 2022 r. została obniżona od poprzedniego raportu opublikowanego w lipcu o 17,2 mln ton. Obecnie przewidywany jest też spadek produkcji o 1,4 procent (38,9 mln ton) rok do roku.

Przede wszystkim mniej zbóż paszowych

Większość rewizji w dół w tym miesiącu dotyczy zbóż paszowych, przy prognozowanej globalnej produkcji 1,483 mld ton, czyli o 17,9 mln ton niższej od oczekiwań w lipcu i 1,8 proc. (26,8 mln ton) niższej od 2021 r.

Większość oczekiwanych spadków dotyczy produkcji kukurydzy w Unii Europejskiej, gdzie wyjątkowo gorące i suche warunki pogodowe panujące od późnej wiosny sprawiły, że szacuje się spadek plonów o 16 procent w porównaniu z poprzednią średnią pięcioletnią. Podobnie perspektywy produkcji kukurydzy w USA są umiarkowanie obniżone, głównie z powodu niesprzyjających warunków pogodowych na Środkowym Zachodzie, które ograniczyły perspektywy plonów.

Niedobory opadów miały również negatywny wpływ na oczekiwane plony jęczmienia i sorgo w Unii Europejskiej i USA, co w dużej mierze stanowi podstawę cięć dokonanych w prognozach globalnej produkcji obu zbóż.

Spadek ten zawiązką zrekompensował korekty w górę prognoz dotyczących produkcji kukurydzy, opartych na oczekiwanych wzrostach plonów w Argentynie i na Ukrainie, gdzie produkcja nadal spada o 38 procent rok do roku.

Wzrost prognozy światowej produkcji pszenicy

Dla kontrastu, prognoza światowej produkcji pszenicy w 2022 r. została podniesiona w tym miesiącu o 6,7 mln ton i ma teraz osiągnąć 777 mln ton, tylko ułamkowo mniej niż w 2021 r.

Lepsze perspektywy wynikają w dużej mierze z sprzyjających warunków pogodowych w Kanadzie i USA, które poprawiają perspektywy plonów i wzmacniają oczekiwania dotyczące ożywienia produkcji w 2022 r., a także w Rosji, gdzie produkcja pszenicy prawdopodobnie osiągnie rekordowo wysoki poziom, ponieważ utrzymująca się korzystna pogoda wzmocniła oczekiwania dotyczące plonów. Niedawno opublikowane oficjalne szacunki wskazują również na większą niż wcześniej oczekiwano produkcję w Chinach. Z drugiej strony, utrzymujące się niedobory opadów w większości krajów Unii Europejskiej miały negatywny wpływ na produkcję pszenicy, która w tym miesiącu została umiarkowanie zmniejszona.

Mniejsze wykorzystanie zbóż paszowych i większe pszenicy

Prognoza FAO dotycząca światowego wykorzystania zbóż w sezonie 2022/2023 została obniżona od lipca o 5,1 mln ton do 2,792 mld ton, co stanowi marginalny spadek o 0,1 proc. (2,8 mln ton) w stosunku do poziomu z sezonu 2021/2022.

Odrabiając większość spadków w tym miesiącu, prognoza wykorzystania zbóż paszowych w sezonie 2022/2023 została od lipca obniżona o 6,6 mln ton, co odzwierciedla głównie niższe niż wcześniej przewidywane wykorzystanie paszowego jęczmienia (w szczególności w Unii Europejskiej, Maroku i Arabii Saudyjskiej) oraz sorgo (zwłaszcza w Chinach i USA). Po tej rewizji w dół prognozy wykorzystania zbóż paszowych w sezonie 2022/2023 przewiduje się obecnie spadek o 0,2 procent (2,7 mln ton) w porównaniu z poziomem z sezonem 2021/2022, przede wszystkim w oparciu o oczekiwania dotyczące mniejszego zużycia paszowego wynikające z przewidywanych spadków produkcji rok do roku.

Natomiast perspektywa wyższej produkcji pszenicy podniosła od lipca prognozę wykorzystania pszenicy w sezonie 2022/23 o 2,2 mln ton i obecnie utrzymuje się w pobliżu poziomu 773 mln ton z sezonu 2021/2022, przy

oczekiwanym rocznym wzroście spożycia na cele żywnościowym równoważącym oczekiwany spadek wykorzystania na pasze.

Prognozy światowych zapasów

W wyniku korekty w dół światowej produkcji zbóż w 2022 r., prognozy dotyczące światowych zapasów zbóż do końca sezonu 2022/2023 również od lipca obniżono z ich poziomów otwarcia o 9,3 mln ton do 845 mln ton, o 2,1 proc. (18,5 mln ton). W rezultacie oczekuje się, że wskaźnik światowych zapasów zbóż do wykorzystania spadnie nieznacznie z 30,9 proc. w sezonie 2021/2022 do 29,5 proc. w sezonie 2022/2023, czyli najniższego poziomu od sezonu 2013/2014, ale wciąż stosunkowo wysokiego z perspektywy historycznej.

Korekta w dół światowych zapasów zbóż jest w dużej mierze wynikiem niższych zapasów kukurydzy przewidzianych w Unii Europejskiej, spowodowanych gorszymi perspektywami produkcji od poprzedniego raportu z lipca. Po korekcie w dół o 8,3 mln ton w tym miesiącu prognozuje się, że światowe zapasy zbóż paszowych skurczą się o 4 procent (14,7 mln ton) poniżej poziomu otwarcia, do 355 mln ton, przy przewidywanym spadku zapasów dla kukurydzy, jęczmienia i sorgo na poziomie 3,3 odpowiednio 7,7 proc. i 10,4 proc.

Przewiduje się, że na poziomie 299 mln ton będą prawie bez zmian od lipca, światowe zapasy pszenicy na koniec sezonu 2023 i nieznacznie wzrosną (0,7 proc. lub 2,0 mln ton) powyżej poziomu z otwarcia. Jednak większość przewidywanego wzrostu rok do roku koncentruje się w Chinach i Rosji a w mniejszym stopniu w Kanadzie i na Ukrainie. Z kolei znaczne spadki spodziewane są w Unii Europejskiej i Indiach, a mniejsze w Australii, USA i kilku krajach Azji, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Prognoza światowego handlu zbożami

Światowy handel zbożami w latach 2022/23 ma wynieść 469,6 mln ton, czyli o 2,0 mln ton więcej od lipcowego raportu, ale nadal o 1,9 proc. poniżej poziomu z sezonu 2021/2022.

Prognoza światowego handlu pszenicą w sezonie 2022/23 (lipiec/czerwiec) na poziomie 191,3 mln ton pozostaje prawie niezmienną od lipca i nadal wskazuje na 1,8-procentowy spadek w stosunku do poziomu z sezonu 2021/2022 (lipiec/czerwiec). Większe perspektywy eksportu pszenicy z Kanady i Federacji Rosyjskiej, wzmocnione wyższymi prognozami produkcji, są równoważone niższymi oczekiwanymi dostawami z Unii Europejskiej, w wyniku niższych perspektyw produkcji, oraz Indii, gdzie wysiłki tego kraju w celu kontrolowania wzrostu cen krajowych poprzez pszenicę ograniczenia eksportowe ograniczają eksport...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rząd szykuje szkodliwą ustawę dla producentów rzepaku. Może dojść do załamania opłacalności uprawy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2022 |



W związku ze skierowaniem przez Rząd RP pod obrady parlamentarne projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwraca uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z ewentualnego wejścia w życie przepisów w niej zawartych dla polskiego rolnictwa.

Według Związku, największe niebezpieczeństwo wynika z propozycji rezygnacji z naliczania kar za ewentualny brak realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego przez podmioty gospodarcze w roku bieżącym, oraz określenie ustawą tego wskaźnika na rok 2023 na poziomie 60% (w poprzednich latach było to 80%). Takie zmiany w zasadach realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego nieuchronnie doprowadzą do zmniejszenia zapotrzebowania na nasiona rzepaku przez zakłady produkujące olej. Tym samym należy oczekiwać wówczas także dużych spadków cen zbytu nasion rzepaku, które już obecnie tylko w związku z informacjami płynącymi z mediów na temat opisywanych w tym apelu, przewidywanych zmian w prawie, znacznie się obniżyły. Nie ma zatem żadnej wątpliwości, że proponowane zmiany w zakresie Narodowego Celu Wskaźnikowego zupełnie zdestabilizują pewną równowagę cenową na rynku, a producenci, którzy już w tym roku wykonali zasiewy rzepaku zostaną postawieni przed niemożliwym do zrealizowania zadaniem zbilansowania kosztów produkcji uzyskanymi środkami finansowymi ze sprzedaży nasion.

Niewątpliwie spowoduje to spadek zainteresowania uprawą rzepaku w kolejnych latach, ale takie zjawisko będzie ze wszech miar niekorzystne dla polskiego rolnictwa. Należy tutaj podkreślić, że odpady uzyskane po produkcji oleju (makuchy czy śruta poekstrakcyjna) odgrywają bardzo znaczącą rolę w zabezpieczeniu potrzeb żywieniowych zwierząt w zakresie białka. Nie bez znaczenia jest także to, że rzepak jest obecnie niezmiernie istotnym elementem zmianowań, przerywającym monokulturę zbożową. Zmniejszenie areału uprawy rzepaku nieuchronnie doprowadzi do pogorszenia sytuacji w tym względzie, a tym samym utrudni możliwości uzyskiwania odpowiednio wysokich i stabilnych plonów zbóż, roślin decydujących o bezpieczeństwie żywnościowym kraju. Nie bez znaczenia jest także to, że ograniczenie możliwości stosowania poprawnych zmianowań wskutek ograniczenia powierzchni rzepaku znacznie utrudni także realizację celów ekologicznych, związanych chociażby z wprowadzaniem w ramach Wspólnej Polityki Rolnej UE tzw. ekoschematów.

- W związku z powyższym uprzejmie prosimy premiera o podjęcie działań, które doprowadzą do tego, że ustawa ta w zaproponowanym kształcie nie wejdzie w życie. Naszym zdaniem jest ona szkodliwa dla stabilności finansowej naszych gospodarstw i tym samym narusza bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju – czytamy w piśmie Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, które zostało skierowane do premiera RP.

[Zamknij >](#)

Opłacalność uprawy soi jest wyższa niż w przypadku zbóż. Przy wydajności 3,5 ton ziarna to z dopłatami ponad 5 tys. zł/ha

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2022 |



Soja jest rośliną oleistą. Produktem ubocznym przy produkcji oleju jest śruta, którą najwięksi producenci soi sprzedają z dużym zyskiem między innymi do Polski. Nasz roczny import tej śruty wynosi około 2,6 mln ton, a jego wartość to ponad 4 mld zł. Śruta ta stanowi prawie 71% białka roślinnego wykorzystywanego w naszym kraju w żywieniu zwierząt. Wiele przemawia za tym, aby soja w Polsce była uprawiana na większą skalę.

- Soja to jednoroczna roślina strączkowa z rodzaju bobowatych pochodząca z południowo-wschodniej Azji. Jej właściwości znane są od setek lat.

Najprawdopodobniej jako pierwsi zaczęli ją uprawiać Chińczycy. Soja jest ceniona ze względu na dużą zawartość pełnowartościowego białka, witamin i soli mineralnych. Właśnie ze względu na dużą wartość odżywczą znalazła szerokie zastosowanie w przemyśle spożywczym oraz w żywieniu zwierząt – czytamy w stanowisku Wielkopolskiej Izby Rolniczej ws. promowania krajowych źródeł białka.

Uprawa soi pozytywnie wpływa na glebę, poprawiając jej właściwości fizyczno-chemiczne, zwiększając zawartość próchnicy i łamiąc niekorzystny płodozmian. Do produkcji soi zużywa się nawet 4-5 razy mniej wody niż do produkcji zbóż, w tym kukurydzy. Uprawa soi nie wymaga wiele (lub nawet wcale) tak drogich dziś nawozów azotowych – soja, dzięki współpracy z bakteriami brodawkowymi bradyrhizobium japonicum, potrafi zasymilować z powietrza niezbędną jej do rozwoju ilość tego pierwiastka. Ponadto soja, podobnie jak inne motylkowe, jest cennym przedplonem. Pozostawia po sobie dobre stanowisko, ze względu na duże ilości masy organicznej z resztek poźniwnych oraz azot zawiązany w glebie przez bakterie brodawkowe, którego ilość waha się w przedziale od 40 do 100 kg N na hektar, w zależności od stanowiska. Uprawa soi w Polsce jest dotowana z racji tego że jest ona rośliną wysokobiałkową. Dzięki temu opłacalność uprawy soi jest wyższa niż w przypadku zbóż (w tym kukurydzy). Wynik finansowy przy wydajności 3,5 ton ziarna to z dopłatami ponad 5 tys. zł. To pokazuje potencjał, jaki w niej drzemie.

Mamy wszystko co trzeba do uprawy soi

Przykładowa kalkulacja opłacalności uprawy soi, przygotowana przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, znajduje się w załączonej tabeli. Mimo to produkcja soi w Polsce w ostatnich latach kształtowała się na niskim poziomie. W kolejnych latach było to: 2018 r. – 16.500 ha, 2019 r. – 21.000 ha, 2020 r. – 21.501 ha, w tym 678 ha w Wielkopolsce, 2021 r. – 25.547 ha, w tym 552 ha w Wielkopolsce, 2022 r. – 48.195 ha, w tym 905 ha w Wielkopolsce.

Sytuacja jest tym bardziej zaskakująca, że mamy w Polsce wszystko, co potrzebne jest do upraw soi: - rynek – przemysł paszowy czy przetwórczy z chęcią używają polskiej soi, - skup – coraz więcej punktów na terenie kraju skupuje soję, - agrotechnika – rozwija się, - środki ochrony roślin – zarejestrowano więcej środków ochrony roślin dla soi niż dla grochu, tulinów i bobiku razem wziętych, - dopłaty do roślin wysokobiałkowych – dzięki nim opłacalność uprawy soi jest wyższa niż w przypadku wielu innych popularnych roślin. Także warunki atmosferyczne zaczynają sprzyjać uprawie soi. Ocieplenie klimatu i wydłużenie okresu wegetacji pozwala, przy zastosowaniu odpowiednich odmian, z powodzeniem uprawiać soję w naszym kraju.

Ostatnie miesiące pokazały, jak łatwo można przerwać łańcuch dostaw surowców z importu. Soi nie da się łatwo zastąpić innymi roślinami, chociażby z tego powodu, że na osiem kwasów egzogennych, czyli takich których my i hodowane przez nas zwierzęta muszą dostarczać do organizmów wraz z pokarmem, soja ma aż pięć. Zdaniem ekspertów do częściowego zapewnienia bezpieczeństwa kraju pod względem własnych upraw soi, konieczne jest szybkie przeznaczenie pod jej uprawę co najmniej 100 tysięcy ha, a docelowo 500 tys. ha.

W związku z powyższym Wielkopolska Izba Rolnicza apeluje o promowanie uprawy soi non-gmo w celu zwiększenia dostępności tego krajowego źródła białka roślinnego, tak cennego w żywieniu zwierząt. Zwracamy się również do decydentów z wnioskiem o zwiększenie puli środków oraz stawek dopłat do uprawy soi, co powinno zachęcić rolników do podejmowania tej uprawy – czytamy w stanowisku WIR.

Koszty	zł/ha
materiał siewny	672,90 zł
nawożenie	2 030,40 zł
środki ochrony roślin	360,00 zł
adiuwant	189,00 zł
praca ciągnika	1 108,50 zł
zbiór kombajnem	822,90 zł
koszty ogólnogospodarcze	1 088,90 zł
RAZEM KOSZTY	6 272,60 zł
Przychody	zł/ha
sprzedaż ziarna (3,5t*2750)	9 625,00 zł
suma dopłat	1 740,20 zł
RAZEM PRZYCHODY	11 365,20 zł
WYNIK FINANSOWY	5 092,60 zł zł/ha

Źródło: wyliczenia własne WIR

[Zamknij >](#)

Do dzierżawy nie doszło, ARiMR nakazała zwrócić dopłaty. Jest wyrok NSA

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 06.09.2022 |



Zapał ważny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. W sprawie, do której przyłączył się rzecznik praw obywatelskich, sąd stwierdził, że posiadaczem uprawnionym do pobierania płatności bezpośrednich może być również osoba, która włada gruntami bezumownie, także wbrew woli właściciela.

Generalnie w sprawie chodziło o sposób liczenia terminu na zgłoszenie wyjątkowych okoliczności, które uniemożliwiły realizację zobowiązania rolnośrodowiskowego.

RPO przystąpił do postępowania NSA (sygn. akt I GSK 986/21) ze skargi kasacyjnej obywatelki, którą Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zobowiązała do zwrotu całości wypłaconych środków unijnych.

"Skarżąca realizowała swoje zobowiązanie w ramach umowy poddzierżawy na gruntach należących do innego podmiotu. Właściciel gruntów rozwiązał umowę z dzierżawcą pod pretekstem zawarcia umowy dzierżawy bezpośrednio ze skarżącą. Do zawarcia umowy jednak nie doszło, a w kolejnym roku właściciel gruntów skosił na trawę na gruncie, co uniemożliwiło skarżącej dalszą realizację programu rolnośrodowiskowego" - czytamy w serwisie RPO.

Według sądu I instancji, rozwiązanie umowy przez dzierżawcę nastąpiło w wyniku podstępu właściciela gruntu.

Niemożność dalszego realizowania zobowiązania przez skarżącą było więc zdaniem sądu "okolicznością, której nie można było przewidzieć w dniu rozpoczęcia realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego, mającą wpływ na realizację zobowiązania rolnośrodowiskowego i będącą wynikiem przyczyn niezależnych od rolnika".

Jednocześnie sąd uznał jednak, że skarżąca nie zachowała 10-dniowego terminu do zgłoszenia tych okoliczności i oddalił skargę.

Zgodnie z rozporządzeniem unijnym, przypadki siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności są zgłaszane przez beneficjenta lub przez upoważnioną przez niego osobę na piśmie właściwemu organowi, wraz z odpowiednimi dowodami, w ciągu 10 dni roboczych od dnia, w którym beneficjent lub upoważniona przez niego osoba są w stanie dokonać tej czynności.

Sąd I instancji uznał, że termin biegł od dnia, w którym rozwiązano umowę dzierżawy, a nie zawarto nowej. Nie uznał tym samym argumentacji skarżącej, która termin wiązała z dniem, w którym odkryła skoszenie trawy na gruncie przez właściciela.

Rzecznik praw obywatelskich podzielił stanowisko skarżącej, bo w jego ocenie sąd I instancji mylnie połączył bieg terminu do zgłoszenia wyjątkowych okoliczności z kwestiami dotyczącymi stosunków umownych pomiędzy skarżącą a właścicielem gruntów. Tymczasem przepisy łączą możliwość przyznania płatności z posiadaniem działek rolnych.

"Należy przyjąć, że posiadaczem uprawnionym do pobierania płatności bezpośrednich może być także osoba, która włada gruntami bezumownie, także wbrew woli właściciela. Na problem pobierania dotacji przez posiadaczy wbrew woli właścicieli RPO zwracał uwagę ministrowi rolnictwa w 2016 r. Ministerstwo stanęło wówczas na stanowisku, że celem przyznawania dopłat jest wspieranie faktycznej działalności rolniczej, a ewentualne spory własnościowe lub umowne powinny być rozstrzygane w postępowaniu cywilnym" - wskazano w serwisie rzecznika.

Zwrócił uwagę, że w unijnym rozporządzeniu użyto szczególnej konstrukcji do określenia początku biegu tego terminu poprzez odejście od zwyczajowo stosowanej w przypadku siły wyższej przesłanki ustania okoliczności wyjątkowych. W przepisie jest więc mowa o okoliczności "bycia w stanie" możliwości poinformowania, a nie o „ustaniu okoliczności".

Zdanie RPO, nie sposób przyjąć, że pojęcia są tożsame. Różnica w terminologii nie powinna prowadzić do tych samych skutków prawnych, skoro chodzi o okoliczność wewnętrzną dotyczącą samego beneficjenta, tj. tego, czy jest "w stanie dokonać tej czynności".

"W rozumieniu omawianego przepisu chodzi niewątpliwie o sytuacje zindywidualizowane poparte odpowiednimi dowodami, o których mowa w przepisie i ocenionymi przez organ jako wystarczające do zgłoszenia w przypadku siły wyższej. W ocenie RPO skarżąca wykazała, że była w stanie poinformować ARiMR dopiero po odkryciu skoszeniu traw na gruncie. Wtedy bowiem nabrała pewności, że dalsze realizowanie programu rolnośrodowiskowego jest niemożliwe" - czytamy w serwisie.

NSA 26 sierpnia uchylił zaskarżony wyrok oraz decyzję I i II instancji oraz umorzył postępowanie administracyjne. W ustnym uzasadnieniu podzielił argumentację RPO dotyczącą liczenia terminu na zgłoszenie wyjątkowych okoliczności w sprawie.

[Zamknij >](#)

Składkę ubezpieczeniową można zapłacić pieniędzmi z dopłat bezpośrednich

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 06.09.2022 | Fot. Shutterstock



Rolnicy, którzy w tegorocznej kampanii ubiegali się o przyznanie płatności bezpośrednich, do 30 września mogą składać wnioski o przekazanie części środków finansowych z przysługujących im dopłat na obowiązkowe ubezpieczenie upraw rolnych.

W tym roku, w budżecie państwa na dopłaty do ubezpieczeń rolnych przeznaczone zostało 1,5 mld zł, a w rezerwie zapisano kolejne 3 mld zł.

Wielkimi krokami nadchodzi jednak kolejny, tym razem jesienny sezon ubezpieczeń.

Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa przypomina, że rolnicy, którzy w tegorocznej kampanii ubiegali się o przyznanie płatności bezpośrednich, do 30 września mogą składać wnioski o przekazanie części środków finansowych z przysługujących im dopłat na obowiązkowe ubezpieczenie upraw rolnych. Wniosek można złożyć za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Morawiecki: Jeśli nie uda się opanować cen nawozów, to powtórzymy program dopłat

Farmer.pl | Autor : PAP | 06.09.2022 | Fot. PAP/Mateusz Marek



Jeśli nie uda się opanować cen nawozów, to wiosną przyszłego roku czy późną zimą tego roku będziemy powtarzać taki program dopłat do nawozów, jak zrobiliśmy w tym roku - powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki.

We wtorek premier Morawiecki kontynuuje objazd po kraju; rano w miejscowości Dąbrowa Moczydły (woj. podlaskie) spotkał się z rolnikami.

Kiedy jedni sięją wiatr i próbują zbierać polityczną burzę, wzniecać niepokoje, my staramy się robić wszystko, żeby w tych bardzo trudnych czasach zapewnić polskiej wsi godne, normalne warunki funkcjonowania - powiedział szef rządu na briefingu po

spotkaniu.

Przekazał, że rozmawiał z rolnikami m.in o nawozach. "Chcę powiedzieć, że jeśli nie uda się opanować cen nawozów, to wiosną czy późną zimą będziemy powtarzać taki program dopłat do nawozów, jak zrobiliśmy w tym roku" - oświadczył Morawiecki.

W ocenie premiera w tym roku program dopłat się sprawdził. - Ponieważ było to mniej więcej 500 zł do hektara, (...) w zależności od rodzaju ziemi nawozu potrzebne jest 300 do 500 kg, to można sobie łatwo policzyć, że była to dopłata od 1000 do 1500 zł do nawozów - powiedział szef rządu.

Jak dodał, "my powtórzmy to wiosną przyszłego roku, kiedy przede wszystkim będzie popyt na nawozy, a w międzyczasie będziemy starali się stabilizować sytuację na rynku produkcji nawozów".

Premier przypomniał też, co już zostało zrealizowane bądź jest w trakcie realizacji, jeśli chodzi o rolnictwo. Mówił o handlu detalicznym, wyrównaniu dopłat do hektara w porównaniu do średniej unijnej czy zmianach legislacyjnych dotyczących wieku emerytalnego i przechodzenia na emeryturę bez konieczności pozbywania się gospodarstwa.

Ruszamy też z tymi programami, które znajdują się w Krajowym Planie Odbudowy dla rolnictwa, przygotowaliśmy odpowiednie finansowanie w ramach polskiego Funduszu Rozwoju - dodał Morawiecki.

Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk tłumaczył w niedzielę, że nawozy, szczególnie azotowe, są wprost uzależnione od cen gazu, które wzrosły dziesięciokrotnie od poprzedniego roku. W efekcie ostatnich wzrostów na rynku gazu ceny nawozów musiałyby sięgać 7-8 tys. zł za tonę - zauważył. Kowalczyk podkreślił, że "nie możemy pozwolić na to, żeby ceny nawozów przekraczały 4 tys. zł (za tonę - PAP)"...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: bez znaczących zmian

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 07.09.2022 |



Na rynku skupu zbóż nadal stagnacja. W dzisiejszym notowaniu cen nie doszło do większych zmian w porównaniu z zestawieniem poniedziałkowym. Jeżeli stawki zmieniały się, to odbywało się na ogół to w skali kilku złotych za tonę. Bardziej odczuwalną obniżkę zaliczył w tym czasie rzepak, którego przeciętna wycena spadła o - 12,07 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 07.09.2022 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(07.09.2022)	(05.09.2022)
Pszenica konsumpcyjna	1350-1680 (1464,29)	1400-1700 (1465,00)
Żyto konsumpcyjne	1060-1300 (1155,00)	1070-1300 (1163,82)
Jęczmień konsumpcyjny	1150-1640 (1229,29)	1150-1660 (1229,23)
Pszenica paszowa	1300-1500 (1389,31)	1300-1480 (1386,07)
Żyto paszowe	1000-1180 (1084,79)	1000-1220 (1079,57)
Pszennyto	1180-1340 (1250,52)	1180-1340 (1248,39)
Jęczmień paszowy	1130-1320 (1202,61)	1130-1340 (1205,45)
Rzepak	2670-2900 (2779,67)	2670-2920 (2791,74)
Kukurydza	1230-1410 (1320,00)	1230-1410 (1326,43)*
Groch konsumpcyjny	1400-1840 (1535,56)	1400-1840 (1538,75)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena kukurydzy ze starych zbiorów

[Zamknij >](#)

Na jakie biznesy idą dotacje z PROW?

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 07.09.2022 | Fot. Dariusz Kucman



Od przedsiębiorstw działających na rzecz rolnictwa, przez usługi noclegowe i budowę dróg, po doradztwo inwestycyjne i usługi konsultingowe - na takie szerokie spektrum biznesowe dostali wsparcie beneficjenci Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w woj. kujawsko-pomorskim.

Niejednemu gospodarzowi - wobec trudnej sytuacji w rolnictwie - przychodzi na myśl otwarcie działalności w innym sektorze, choćby jako dodatkowe źródło dochodu. Co istotne, można na to dostać dotację z PROW.

Z beneficjentami PROW, którzy podpisali umowy o dofinansowanie projektów biznesowych z samorządem spotkali się przedstawiciele władz województwa kujawsko-pomorskiego. Łączna wartość umów to blisko 1,5 miliona złotych.

- Biznes na wsi wciąż wymaga wsparcia, dlatego instrument, dzięki któremu możliwe są bezpośrednie dotacje do takich działalności, jest właściwym rozwiązaniem - stwierdził wicemarszałek Zbigniew Ostrowski.

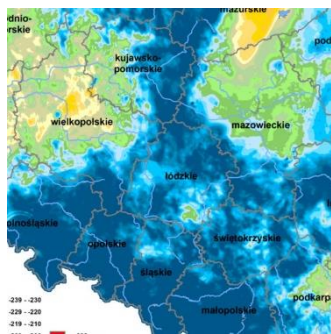
Dystrybucję środków marszałkowska administracja regionu scedowała na lokalne grupy działania (LGD), czyli podmioty, które najlepiej znają lokalną wiejską rzeczywistość i potrzeby małych społeczności. Oto projekty (w podmiotach istniejących i nowo utworzonych), które zostały wsparte środkami zakontraktowanymi z PROW:

- poprawa wydajności magazynu - zakup suwnicy magazynowej oraz torowiska, oświetlenie do dróg dojazdowych
- zakup pakowaczki i wozu przeładunkowego do poprawy możliwości przechowywania i pakowania produktów sypkich w firmie zajmującej się sprzedażą pasz, koncentratów i nasion
- zakup narzędzi specjalistycznych do pielęgnacji ogrodów i terenów zielonych: minikoparka, młot, wiertnica oraz przyczepa wielofunkcyjna
- świadczenie usług czyszczenia katalizatorów w silnikach benzynowych oraz dieslach zamontowanych w pojazdach
- świadczenie mobilnych usług kosmetycznych - zakup samochodu oraz urządzeń do prowadzenia działalności
- zakup niezbędnych sprzętów do świadczenia usług dotyczących trychologii i dietetyki, m.in. urządzenie do infuzji tlenowej i do karboksyterapii
- usługi consultingowe, obsługa kadrowo-płacowa, prowadzenie szkoleń, prowadzenie ksiąg rachunkowych
- świadczenie usług brukarskich - przygotowanie terenu oraz ułożenie nawierzchni
- wynajmowanie sprzętu (zestawu do endoskopii) placówkom weterynaryjnym, zajmującym się diagnostyką i profilaktyką oraz przeprowadzaniem zabiegów u zwierząt domowych i gospodarskich
- świadczenie usług oczyszczania elementów wykonanych ze stali, drewna, kamienia oraz tworzyw sztucznych
- świadczenie usług doradczych w zakresie doradztwa inwestycyjnego, obsługa inwestycji od momentu poszukiwania terenu na inwestycję do momentu zakończenia inwestycji
- świadczenie usług noclegowych - zakup i montaż drewnianego domku letniskowego

[Zamknij >](#)

IUNG: Uprawa kukurydzy najbardziej dotknięta suszą

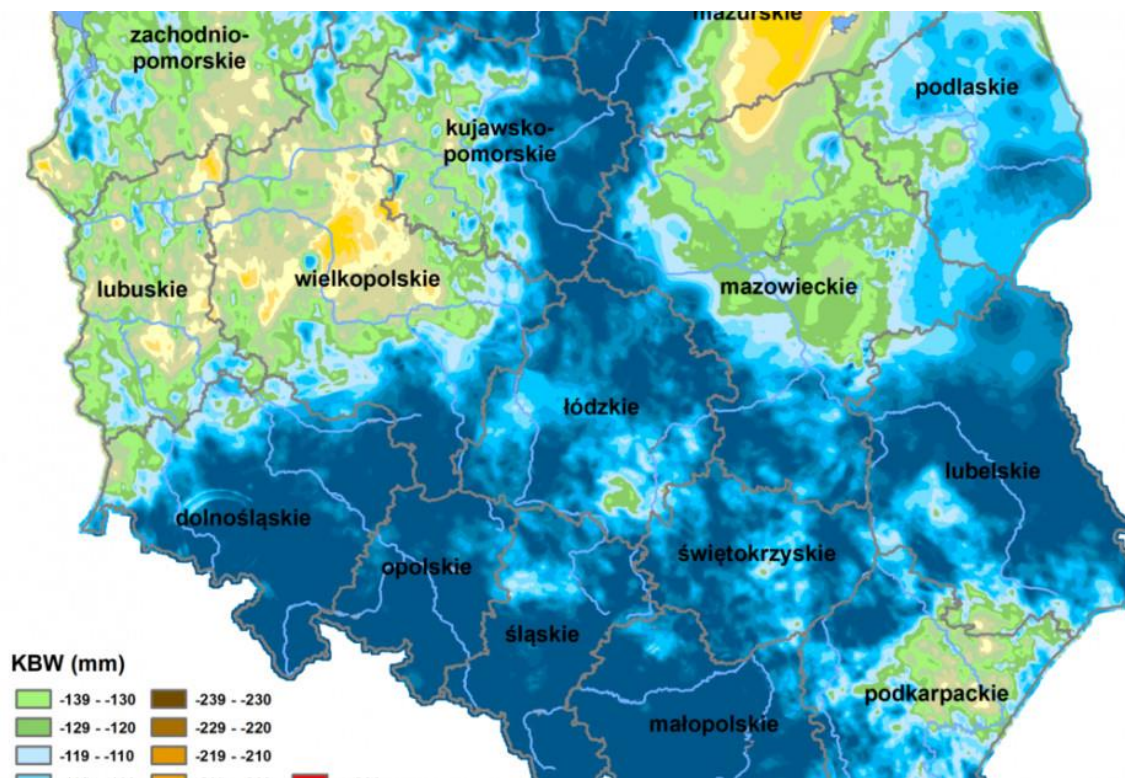
Farmer.pl | Autor : Hanna Jarosławska | 07.09.2022 | Fot. HJ



W pierwszych dniach września IUNG-PIB opublikował raport dotyczący wartości Klimatycznego Bilansu Wodnego dla wszystkich gmin w Polsce. Gdzie oficjalnie występuje susza i które gatunki upraw są nią szczególnie dotknięte?

Raport odnośnie wartości Klimatycznego Bilansu Wodnego sporządzony i opublikowany przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach dotyczył okresu od 1 lipca do 31 sierpnia 2022 roku. Przyjrzyjmy się zatem wynikom.

Powyższa mapa opracowana przez naukowców z IUNG w Puławach obrazuje braki w opadach deszczu na terenie całego kraju. Co ciekawe, największy deficyt odnotowano w centralnej części województwa warmińsko-mazurskiego - na Pojezierzu Mazurskim, gdzie brakuje od 120 do nawet 199 mm deszczu na metr kwadratowy. Na drugim miejscu plasuje się zachodnia część Polski i obszary Pojezierza Wielkopolskiego, Niziny Wielkopolskiej, zachodniej partii Pomorza oraz Pobrzeża Słowińskiego - tutaj niedobory opadów są rzędu 120-189 mm. Poza tym suszę odnotowano także w Kotlinie Sandomierskiej, gdzie deficyt opadów wynosi 120-169 mm.



źródło: IUNG-PIB

Oprócz tego na sporym obszarze Polski zaznaczonym na mapie w odcieniach ciemnoniebieskim, niebieskim i zielonym odnotowano ujemny bilans opadów deszczu, który wynosi od 0 do 119 mm.

Susza rolnicza w dziewięciu monitorowanych uprawach

Na podstawie zebranych i opracowanych danych naukowcy z IUNG-PIB w Puławach stwierdzili suszę rolniczą na terenie 11 województw w 9 monitorowanych uprawach: kukurydzy na kiszonce, kukurydzy na ziarno, krzewach owocowych, ziemniakach, roślinach strączkowych, chmielu, warzywach gruntowych, buraku cukrowym i tytoniu.

Najbardziej dotkniętą deficytem wody jest uprawa kukurydzy na kiszonce. W okresie od 1 lipca do 31 sierpnia negatywny skutek braku wody odnotowano w 298 gminach, czyli w 12 proc. gmin Polski. Autorzy raportu zwracają

jednak uwagę na znaczną poprawę sytuacji względem poprzedniego okresu raportowania, gdzie suszą objęta była 1/3 gmin. Województwa najbardziej dotknięte brakiem wody to woj. lubuskie (60 proc. gmin z suszą), zachodniopomorskie (50 proc. gmin) oraz wielkopolskie (45 proc.) i warmińsko-mazurskie (35 proc.)...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rodzina wiceministra Kaczmarczyka poddzierżawia 141 ha ziemi KOWR. Legalne, ale czy etyczne?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.09.2022 | Fot. Facebook Norberta Kaczmarczyka



Jak ustaliła Wirtualna Polska, dwa lata temu Norbert Kaczmarczyk pomógł bratu wydzierżawić 141 hektarów ziemi w Małopolsce. - Zrobili to z ominięciem przepisów, którymi PiS chciał zabezpieczyć polską ziemię i polskich rolników przed spekulantami i właścicielami latyfundiów. A cena, za którą brat wiceministra dostał w użytkowanie te grunty, odbiega znacząco od kwot, które muszą płacić rolnicy dzierżawiący od państwa sąsiednie działki – czytamy w publikacji wp.pl.

Wirtualna Polska ustaliła, że polityk pomógł bratu w poddzierżawieniu 141 hektarów państwowej ziemi. Dzięki patentowi z poddzierżawą, Kaczmarczyk ominął wprowadzone przez PiS prawo, zgodnie z którym grunty powinni dzierżawić lokalni rolnicy. Za użytkowanie ziemi płaci pięć razy mniej niż gospodarze, którzy startowali w państwowym przetargu.

"Ziemia tylko dla rolników", "trzeba chronić ziemię przed spekulantami!", "musimy powstrzymać niekorzystne zmiany w strukturze gospodarstw" - pod tymi i podobnymi hasłami już na samym początku swoich rządów PiS zabrał się do zmian ustawy regulującej obrót ziemią. Zmiany weszły w życie wiosną 2016 r. Wśród nich zakaz sprzedaży, ale i dzierżawy ziemi z państwowych zasobów ludziom, którzy nie są rolnikami wystarczająco długo i nie mieszkają w gminie, gdzie położona jest nieruchomość przeznaczona pod dzierżawę.

Po zmianie prawa w 2016 roku, polityka rządu opiera się na dzierżawie, a nie sprzedaży ziemi. Ale dzierżawcą nie może zostać każdy. Trzeba być wykwalifikowanym rolnikiem, prowadzić gospodarstwo rolne przez co najmniej pięć lat (nie dotyczy to rolników przed 40-stką), płacić regularnie zobowiązania wobec państwa oraz mieszkać na terenie gminy, gdzie chce się dzierżawić grunty. - To właśnie ten ostatni zapis jest kluczowy w sprawie Kaczmarczyków. Gdyby dzierżawiący ziemię zrezygnował skutecznie z dzierżawy, a KOWR wystawił ziemię na przetarg, ani Norbert, ani Konrad Kaczmarczyk nie mogliby w nim wystartować, bo są z innej gminy - ich rodzinne Czajęczyce od Kępia dzieli 60 kilometrów – wyjaśnia Wirtualna Polska i podkreśla, że w przypadku poddzierżawy zapis faworyzujący miejscowych rolników nie obowiązuje.

- Poddzierżawę można zastosować w wyjątkowych okolicznościach, m.in. gdy dzierżawca nie jest w stanie prowadzić działalności ze względów zdrowotnych, zaczął starania o rentę lub emeryturę lub gdy nie może prowadzić działalności gospodarczej w związku z wyborem na funkcję publiczną. Zgodę na poddzierżawienie musi wyrazić wówczas dyrektor generalny KOWR-u – podkreśla wp.pl. Pełna treść publikacji dostępna jest tutaj - kliknij.

Minister do dymisji?

- Jak ma być dobrze skoro sami politycy tworzą wytrychy w prawie, które sami najpierw napisali? Oczywiście to wszystko na własne potrzeby, bo przecież nie na potrzeby społeczeństwa. PiS miało wszystko zrobić, by państwowa ziemia trafiała do rolników. Obiecywali, że będą dzielić duże obszary ziemi na mniejsze kawałki i w taki sposób dzierżawy ziemi z KOWR nie będą kojarzone tylko z wielkimi gospodarstwami. Jak im to wyszło? Kiepsko. Kiedy widzimy, że minister rolnictwa ma lepszy dostęp do państwowych gruntów niż zwykli rolnicy, to od razu widać, że coś jest nie tak. Można pójść nawet dalej. Okazuje się, że taka dzierżawa może być formą łapówki. Powiedzcie teraz: jak mamy ufać osobom, które są teraz w sejmie? Czy oni faktycznie poszli tam tylko po to by załatwiać swoje interesy? – pyta Michał Kołodziejczak – lider Agro Unii.

- To co zrobił Norbert Kaczmarczyk dyskwalifikuje go z dalszego bycia wiceministrem rolnictwa. Dymisja powinna być jak najszybciej. Zdobył stanowisko po to, by poprawić byt swój. To całkowita pomyłka i nonsens. Z bratem i ojcem stworzyli szajkę. Wieś się za nich wstydy – napisał na Twitterze lider Agro Unii.

- Poddzierżawa ziemi przez mojego brata od dzierżawiącego z KOWR-u jest zgodna z prawem. Ponadto ani ja ani moja rodzina nie dzierżawimy ziemi z KOWR. Panie Kołodziejczak, oskarżanie oraz lżenie mnie i mojej rolniczej rodziny, że jesteśmy szajką i kradniemy jest poniżej wszelkich standardów krytyki, a także jakiegokolwiek godności.

Musi być Pan świadomy rozległości insynuacji i dziwactw, które Pan formułuje. Domagam się usunięcia tych fałszywych pomówień w ciągu 24 godzin. Inaczej złożymy pozew o ochronę dóbr osobistych – odpowiedział wiceminister Kaczmarczyk.

Źródło: Wirtualna Polska/Twitter/Facebook

[Zamknij >](#)